

unikanie Pełni a uderzanie w Pustkę. Woda kieruje swym biegiem odpowiednio do [uksztaltowania] terenu, a wojska wybierają swą drogę do zwycięstwa odpowiednio do [stanu i dyslokacji] przeciwnika. Armia nie ma stałej Siły, tak jak woda nie ma stałej Formy<sup>38</sup>. Zdolność do dostosowywania się i przeobrażania odpowiednio do przeciwnika dla osiągnięcia zwycięstwa, oto na czym polega doskonała niepoznawalność [dla wroga].

*Tłumaczył: K. Gawlikowski*

<sup>38</sup> W tekście z epoki Han zdanie to jest prostsze: „armia nie ma stałej Siły ani niezmienną Formy”. Cały ten ustęp podlegał drobnym modyfikacjom w ciągu wieków.



Adam W. Jelonek



## OFIARY REWOLUCJI CZERWONYCH KHMERÓW W KAMBODŻY. PRÓBA OBIEKTYWNEJ OCENY

Ocena powodzenia rewolucji dokonana może być z perspektywy wielu aspektów: uwieńczonego sukcesem przejścia aparatu nadbudowy politycznej, zmiany panujących stosunków ekonomicznych i społecznych, skuteczności ingerencji w sferę kulturową i symboliczną narodu, czy urzeczywistnienia wyznawanej ideologii. Ocena każdej rewolucji dokonywanej w imię narodu, ludu, postępu, czy rozwoju społecznego uwzględniać powinna jej ludzki koszt wyrażający się immanentnie z nią związanym regresem populacyjnym. Jego skala implikuje nie tylko uniwersalnie etyczną ocenę wprowadzonych rozwiązań ale także ich wewnętrzny, możliwy stopień akceptacji przez samych uczestników dokonujących się przeobrażeń.

Koszty, w tym koszt ludzki, są naturalnym rezultatem wszelkich działań stawiających sobie za cel szybką zmianę społeczną i polityczną. Można uznać, że ich ponoszenie rozpatrywane może być w dwóch aspektach: ofiar ludzkich bezpośrednio związanych z utrzymaniem i kontynuowaniem procesu zmian, a więc z jego stroną polityczną, ale także tych poniesionych w bezpośrednim następstwie owych zmian, podejmowanych prób reform i rzeczywistych przemian we wszystkich sferach ludzkiej aktywności, w tym w sferze ekonomicznej, kulturowej i społecznej.

Z punktu widzenia pierwszego, politycznego aspektu, rewolucja podobnie jak wszelkie próby totalnej i radykalnej zmiany pociągała za sobą totalitarne instrumentarium w celu złamania potencjalnie i rzeczywiście reakcyjnych fundamentów starego systemu. „Musimy spalić starą trawę, aby wyrosła nowa” jak mówił przywódca dystryktu Battambang — Nan<sup>1</sup>. Proces ten w Demokratycznej Kampuczy dokonywał się poprzez identyfikację, aresztowania i egzekucje osób związanych w jakikolwiek sposób ze

<sup>1</sup> Cambodia. How True? *Asia Week* z 2 grudnia 1977.

starym reżimem. W październiku 1975 roku Ieng Sary oficjalnie potwierdził egzekucję księcia Sirik Mataka, byłego premiera Long Boreta i brata byłego dyktatora Republiki Khmerskiej Lon Nola<sup>2</sup>. Mimo wcześniejszych deklaracji, akcja eksterminacyjna objęła również szeregi oficerów policji i wojska, najczęściej „zapraszanych” przez władze państwowe na „spotkania z księciem Sihanoukiem” lub wzywanych do „uczestnictwa w procesie rekonstrukcji państwa”<sup>3</sup>.

Według Francois Ponchaud „...akcja ta była ponad wszystko podyktowana specyficzną wizją człowieka: osoby, które zostały skażone kontaktem z poprzednim reżimem, nie mogły zostać zreformowane...”. „Reżim musi zostać zniszczony, a wróg całkowicie zdruzgotany”, „to co zostało zakazane musi być wycięte”. Takie slogany były najczęściej używanym przez władze usprawiedliwieniem dla egzekucji<sup>4</sup>. W tych samych kategoriach postrzegać należy także fizyczną likwidację przedstawicieli niektórych warstw społecznych i grup zawodowych, identyfikowanych przez nowe władze jako element potencjalnego zagrożenia. Stanowiło to rezultat pewnego rodzaju poszerzenia definicji wroga nowej władzy i związanego z nią kierunku przemian. Reprezentanci wolnych zawodów, lekarze, architekci, nauczyciele, studenci, personel techniczny, a nawet robotnicy wykwalifikowani, wzywani byli do rejestracji, a następnie likwidowani. Przez ich eliminację Czerwoni Khmerzy spodziewali się zapewnić sobie utrwalenie i nieodwracalność zapoczątkowanego procesu. W podobnej sytuacji znalazły się wrogie rewolucji klasy społeczne. Według jednego z przedstawicieli kadr: „należało zniszczyć ludzi, aby zniszczyć klasy społeczne”<sup>5</sup>.

Zasięg procesu świadomej likwidacji wrogich elementów, wbrew obiegowym opiniom, mieścił się prawdopodobnie w ramach pragmatycznego zapewnienia sobie władzy i nie stanowił, jak twierdzą niektórzy, metodycznej akcji masowego ludobójstwa. Próby eksterminacji różnorodnie definiowanych wrogów klasowych, być może w związku ze słabością administracyjną państwa, nigdy nie miały charakteru centralnej, metodycznie realizowanej akcji. W pierwszym okresie władzy Czerwonych Khmerów, kiedy możemy mówić o jakiejś metodzie w procesie eksterminacji,

<sup>2</sup> Cambodia Executions Confirmed, *Washington Post* z 2 listopada 1975.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat: H. Ngor, Kambodżańska odyseja; M. Woollacott, Life and times under the Khmer Rouge, *Manchester Guardian* z 9 lutego 1976, C. Porlier, Terror in Cambodia, *Paris Match* z 24 kwietnia 1976, F. Ponchaud, *Cambodia. Year zero*, New York: Holt, Rinehart and Winston, 1978, s. 44 i 28.

<sup>4</sup> Cambodian refugees depict growing fear and hunger, *The New York Times* z 13 maja 1978.

<sup>5</sup> Pol Pot, Speech at 27 September KCP Anniversary Meeting, *Foreign Broadcast Information Service*, IV. 4 października 1977, H1-37.

obejmowała ona głównie osoby, które same zarejestrowały się i zadeklarowały z różnych powodów<sup>6</sup> swój związek z aparatem władzy *ancien regime*, czy przynależność do niebezpiecznych z punktu widzenia nowej władzy, grup społecznych<sup>7</sup>. Późniejsze akcje miały już prawie wyłącznie charakter bezcelowych, niekontrolowanych rzezi<sup>8</sup>.

Znacznie większe ofiary były wynikiem wewnątrzpartyjnej walki frakcyjnej, co wiązało się bezpośrednio z utrzymaniem bądź nie, kierunku przemian w państwie. Dwie fale masowych czystek, w 1976 i 1977 roku, objęły szeregi rewolucjonistów. Następowały one po próbach obalenia grupy paryskiej i w obydwu wypadkach, niezależnie od ich oceny, pozostawały w związku z obroną „czystości” eksperymentu podjętego w Demokratycznej Kampuczy. Pierwsza próba zamachu stanu, wyraźnie inspirowana przez Chińską Republikę Ludową, podjęta została przez część dowództwa wojskowego i umiarkowanych przywódców populistycznych, takich jak Hou Youn. Druga próba obalenia władz w Phnom Penh miała miejsce w połowie 1977 roku i wszystko wskazuje na jej bezpośrednie związki z Hanoi. Khieu Samphan w jednym ze swych wywiadów oświadczył: „...niewielka grupa zdrajców na usługach wietnamskich ekspansjonistów usiłowała obalić rząd w Phnom Penh...”<sup>9</sup>.

W jednym i w drugim wypadku próby zamachu stanu poprzedzały szeroko zakrojone akcje śledcze, pacyfikacyjne i eksterminacyjne podejmowane przez grupę paryską, i wymierzone niemal wyłącznie w aparat organizacji partyjnej Angkar i struktury militarne państwa. Na samą partię nakierowany był zresztą funkcjonujący w Demokratycznej Kampuczy aparat bezpieczeństwa z jego regionalnymi centrami dochodzeniowymi i słynnym ośrodkiem przesłuchań i likwidacji S-21 Tuol Sleng w Phnom Penh<sup>10</sup>. W wyniku czystek śmierć ponieśli oskarżeni o zdradę funkcyjną

<sup>6</sup> Często w oczekiwaniu na możliwość podjęcia współpracy z nową administracją Demokratycznej Kampuczy, w przeświadczeniu, że nowa władza potrzebować będzie dla sprawowania władzy wykształconej i doświadczonej elity.

<sup>7</sup> Oficjalne wezwanie władz brzmiało: „Wszyscy oficerowie... mają się zarejestrować, w celu powrotu do Phnom Penh. Profesorowie, studenci i nauczyciele muszą również podać swoje nazwiska, ale zostaną wywiezieni później”. Relacja kapitana Mam Saruna z Kieng Svay w: F. Ponchaud, *op. cit.*, s. 27.

<sup>8</sup> Niektórzy badacze reprezentują zdecydowanie odmienne stanowisko. Craig Etcheson i jego zespół z Uniwersytetu Yale dokonał w ostatnich latach akcji badawczej masowych grobów przy wykorzystaniu m.in. australijskich satelitów. Choć badania Etchesona dowodzą skali aktów ludobójczych nie wskazują ani na to kim były ofiary ani na fakt iż akcje eksterminacyjne miały metodyczny i zaplanowany charakter.

<sup>9</sup> An Undeclared War, *Asia Week* z 13 stycznia 1978, s. 17.

<sup>10</sup> Według badań dokładnej dokumentacji aparatu bezpieczeństwa, przejętej przez wojska wietnamskie, czterech na pięciu przetrzymywanych w centrach bezpieczeństwa, a na-

riusze najwyższych władz Demokratycznej Kampuczy, tacy jak minister informacji Hu Nim, minister kooperatyw Hou Youn i minister gospodarki Vorn Vet<sup>11</sup>. W ślad za nimi zlikwidowany został szereg pomniejszych urzędników państwowych i partyjnych oraz członków ich rodzin. W głównym centrum bezpieczeństwa Tuol Sleng znalazło się 16 tysięcy *dossier* ofiar tej jedynej, rzeczywiście metodycznie przeprowadzanej akcji eksterminacyjnej<sup>12</sup>.

Najszerze żniwo ofiar zebrały jednak bynajmniej nie polityczne prześladowania poszczególnych grup ludności, czy walki międzyfrakcyjne, lecz realizacja poszczególnych etapów przebudowy ekonomicznej, kulturowej, społecznej i obyczajowej kraju, a zwłaszcza interpretacja propagandowych w znacznej mierze wytycznych władz centralnych przez lokalnych satrapów.

Dwie, tylko częściowo kontrolowane przez władze centralne akcje pociągnęły za sobą szczególnie fatalne skutki<sup>13</sup>. Proces ewakuacji trzymilionowego Phnom Penh i setek tysięcy mieszkańców miast prowincjonalnych stał się przyczyną pierwszej poważnej fali zgonów, zwłaszcza wśród ludności starszej, dzieci i pacjentów przymusowo likwidowanych szpitali<sup>14</sup>. Przeprowadzona w kraju akcja przyspieszonej kolektywizacji wraz z katastrofalną nieefektywnością nowych form gospodarowania, pogłębianym zniszczeniami wojennymi, zaowocowały klęską głodu już jesienią 1975

stępnie zgładzonych więźniów, stanowili członkowie lub zwolennicy ruchu Czerwonych Khmerów. Patrz badania P. White'a opublikowane w: *Kampuchea wakens from nightmare, The National Geographic* z 16 maja 1982.

<sup>11</sup> Czystki wewnątrzpartyjne w 1978 roku doprowadziły do fali ucieczek samych przedstawicieli władz Czerwonych Khmerów. Wśród uciekinierów znaleźli się późniejsi przywódcy prowietnamskiego rządu Kampuczańskiej Republiki Ludowej: Heng Samrin, Chea Sim i Ros Samay. Patrz na ten temat: N. Sihanouk, *War & hope. The case for Cambodia*, New York: Random House, 1981, s. 79.

<sup>12</sup> T. Terzani, Ich höre den Schrei in der Nacht, *Der Spiegel*, 14 kwietnia 1980.

<sup>13</sup> W obydwu wypadkach mieliśmy do czynienia z bezpośrednią realizacją dyrektyw władzy centralnej realizowanej głównie dzięki wojskowym strukturom partyzanckim. Dalsze akcje centralnej administracji miały już zupełnie inny charakter. W związku ze wspomnianym procesem likwidacji różnych szczebli administracyjnych, decyzje centrum miały już raczej wybitnie propagandowy charakter a ich wykonanie zależało w rosnący sposób od przypadkowych osób na samym dole teoretycznie wciąż funkcjonującej maszyny biurokracyjnej.

<sup>14</sup> F. Ponchaud pisze na ten temat: „...kilka momentów później rozpoczął się koszmarny spektakl. Tysiące chorych i rannych zostało zmuszonych do opuszczenia miasta. Silniejsi poruszali się samodzielnie, inni niesieni byli przez przyjaciół, a niektórzy leżeli na łóżkach popychanych przez swe rodziny z kropłówkami przewieszonymi przez oparcie”, Ponchaud, *op. cit.*, s. 6-7; o tym też: Cambodge: La 25e Heure de Doum Uch, *Le Figaro*, 26 maja 1976, oraz J. Barron i A. Paul, *Murder of a gentle land: The untold story of communist genocide in Cambodia*, New York: Reader's Digest Press, 1977, s. 25-26.

roku. W wyniku niedożywienia niektóre okręgi straciły nawet połowę swych mieszkańców. Jeden z mieszkańców regionu północno-zachodniego tak opisuje sytuację: „We wrześniu [1975]... ludność Ampil Praum Dacum oczyściła dżunglę z krabów, ślimaków, jaszczurek, pędów bambusa i korzeni oraz wszystkiego co tylko dało się zjeść. Ludzie wyglądali jak szkielety powleczone cienką skórą ... co dziesiąty mieszkaniec wsi zmarł z głodu”<sup>15</sup>.

W następnych latach, choć już nie z tak wielką siłą, sytuacja powtarzała się<sup>16</sup>. Forsowne projekty gospodarcze, budowa dróg, tam i kanałów irygacyjnych zwłaszcza dla nieprzywykłej do trudów pracy fizycznej ludności miejskiej, okazywała się częstokroć przekraczać próg wytrzymałości. Dla niektórych grup, jak na przykład kleru buddyjskiego, mimo zaniedbania właściwej akcji eksterminacyjnej, wyczerpująca praca stała się przyczyną niemal całkowitej zagłady. Znaczna liczba ofiar spowodowana została fatalnymi warunkami higienicznymi, brakiem witamin oraz niewystarczającą opieką medyczną, będącą wynikiem nieuzasadnionego pokładania przez nowe władze wiary w ludowe sposoby leczenia. Szerokie żniwo zbierały szalejące epidemie cholery, tyfusu i dyzenterii<sup>17</sup>. Yean Sok wspomina, że „każdego dnia w wiosce liczącej 440 rodzin umierały 3-4 osoby... wszystkie te zgony zostały spowodowane odwodnieniem organizmu w wyniku dyzenterii, nieleczonymi ranami i brakiem witamin”<sup>18</sup>.

## Śmiertelność w Demokratycznej Kampuczy

Szacunkowe dane dotyczące struktury ofiar w Demokratycznej Kampuczy w zależności od ich przyczyn:

w czasie procesu rustyfikacji	20 000 —	400 000
w wyniku chorób i głodu	700 000 —	2 000 000
w wyniku egzekucji	2 000 —	1 000 000
w wyniku nieudanych prób ucieczki		2 000

<sup>15</sup> B. Levin, Incredible detail: The worst death march the world has ever seen, *The Times*, 30 marca 1977.

<sup>16</sup> Przypadki ludożerstwa były częstym zjawiskiem na przednówku, patrz: M. Szymusiak, *The stones cry out. A Cambodian childhood 1975-1980*, New York: Hill and Wang, 1986.

<sup>17</sup> Już w trakcie ewakuacji Phnom Penh, pierwsza epidemia cholery pochłonęła kilka tysięcy osób. patrz: Why are the Khmer killing the Khmer? *Time*, 26 kwietnia 1976, s. 9.

<sup>18</sup> Yean Sok, Letter to Mrs Gaetana Enders z 2 marca 1978, cyt. w: K.D. Jackson, *Cambodia gone to Pot*. w: *Asia Week*, 18 /1978 (1): ss. 79-90.

Demokratyczna Kampucza doświadczyła niemal powszechnego potępienia międzynarodowego w związku z ogromnymi kosztami ludzkimi realizacji swego eksperymentu rozwojowego. Zarzuty kierowane pod adresem Demokratycznej Kampuczy i Czerwonych Khmerów, choć w znacznej mierze słuszne, rzadko kiedy formułowane są z uwzględnieniem właściwego porównawczego kontekstu<sup>19</sup>. Często krytycy Demokratycznej Kampuczy w środowisku dziennikarzy i naukowców zdawali się nie uważać, że w sąsiedniej Tajlandii, jednym z najlepiej rozwiniętych państw regionu, osiem procent dzieci znajdowało się poza wszelkimi klasyfikacjami niedożywienia i że na obszarach wiejskich na jednego lekarza przypada 50 tysięcy osób, co pociąga za sobą opłakane z europejskiego punktu widzenia wskaźniki śmiertelności<sup>20</sup>.

Szacunki ofiar spowodowanych wojną domową i okresem rządów Czerwonych Khmerów według różnych źródeł wyglądają następująco:

#### Ofiary wojny (szacunki za okres 1970-1975)

W.J. Sampson	200 000
Ieng Sary	600 000
Norodom Sihanouk	600 000
Departament Stanu USA	600 000
Saloth Sar	800 000
Khieu Samphan	1 000 000

#### Ofiary okresu pokoju (szacunki na okres 1975-1978)

Ieng Sary	300 000
Magazyn Time	600 000
Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji	800 000
Saloth Sar	800 000
Khieu Samphan	1 000 000
Barron i Paul	1 200 000
Departament Stanu USA	1 200 000
Amnesty International	1 400 000

<sup>19</sup> Niektórzy badacze zajmujący się problemem, jak na przykład Noam Chomsky, uważają, że wszelkie tego typu oceny są zbyt uproszczone, dokonywane z niewłaściwych powodów i przez niewłaściwych ludzi: „ci, którzy uznają, że zamordowanie miliona osób w Indonezji stanowiło najlepszą dla Zachodu wiadomość z tego regionu... czy ci, którzy popierają silne związki USA z reżimami państw będących obrazem moralnej i materialnej nędzy...nie mają prawa przyjmować roli osądających w kwestii Demokratycznej Kampuczy”.

<sup>20</sup> *Nation Review*, 29 września 1980.

Norodom Sihanouk	1 500 000
Ben Kiernan	1 500 000
Francois Ponchaud	2 300 000
Lon Nol	2 500 000

Co do eliminacji wrogów politycznych, region Południowo Wschodniej Azji wypracował także swoistą tradycję, której przykłady, na większą skalę odnaleźć możemy chociażby w Birmie, Indonezji czy Filipinach. Rzadko też bierze się pod uwagę, że warunki w których państwo pozostawione zostało w kwietniu 1975 roku przez poprzednią ekipę spowodowałyby, niezależnie od proveniencji nowego reżimu, ogromny przyrost śmiertelności w związku z wewnętrzną dezorganizacją struktur społecznych i aparatu państwowego. Ocena demograficznego kosztu stosowanej w Demokratycznej Kampuczy polityki musi uwzględniać więc jedynie przekroczenie tak zdefiniowanej normy. Nie ma żadnej płaszczyzny weryfikacji szeregu analizowanych przeze mnie źródeł co do ocen śmiertelności i regresu populacyjnego, który dokonał się w okresie 1975-1979. Możliwe do uzyskania dane różnią się w sposób diametralny nie tylko w zależności od tego czy pochodzą ze źródeł wrogich czy zbliżonych do Demokratycznej Kampuczy. Określenie poziomu śmiertelności w latach rządów Czerwonych Khmerów jest niezwykle skomplikowane również ze statystycznego punktu widzenia. Spadek populacji mierzony jest w kategorii dziesiątków tysięcy według rewolucyjnych notabli, lub milionów, jak to ma miejsce w pracach dawnego kambodżańskiego dziennikarza i publicysty Ditha Prana<sup>21</sup>, przyjętych przez oficjalne szacunki wietnamskie i rządowe publikacje Ludowej Republiki Kampuczy i dalej przez część tak zwanej światowej opinii publicznej. Większość szacunków stanowi jedynie tworzone *ad hoc* ekstrapolacje i jest przedmiotem raczej zgadywania niż rzetelnej wiedzy.

Niebezpieczeństwo polegania na emocjonalnych przybliżeniach Vickery ilustruje to przykładem relacji jednego z uciekinierów podającego liczbę ofiar egzekucji w Prey Chor, która wielokrotnie przekraczała liczebność całej populacji okręgu<sup>22</sup>. Lokalne szacunki liczby ofiar centrum bezpieczeństwa w Takeo według relacji miejscowej ludności, wskazywały na 90 tysięcy ofiar, podczas gdy ze znalezionej później wiarygodnej dokumentacji więziennej wynikało, że liczba ofiar wynosiła w przybliżeniu 1,5 tysiąca.

Główny problem związany z określeniem demograficznego kosztu eksperymentu rozwojowego ma charakter statystyczny. Niemalże wszystkie szacunki populacyjne stanowią proste ekstrapolacje znacznie wcześniej-

<sup>21</sup> *Nation Review*, 29 września 1980.

<sup>22</sup> M. Vickery, *Cambodia: 1975-1982*. Boston: South End Press, 1985, s. 185.

szych danych. Jedyne narodowe spisy powszechne odbyły się w Kambodży w 1962 roku. Jego rezultat określający liczbę ludności na 5 740 000, stał się podstawą wszelkich późniejszych oficjalnych statystyk. Ich wyniki były niczym innym, jak tylko danymi z roku 1962, zindeksowanymi o roczny wskaźnik przyrostu naturalnego w wysokości 25 promille. Dawało to estymacje populacyjne 6,8 miliona na rok 1970 i ponad 6,9 miliona na 1971<sup>23</sup>.

Według innych metod szacunku liczba ludności kambodżańskiej mieściła się w przedziałach od 6,993,000 do 7,524,000 w roku 1970 i od 7,864,000 do 8,768,000 w 1975<sup>24</sup>. Kiedy więc w Kambodży rozpoczęły się działania wojenne nikt nie znał rzeczywistych rozmiarów populacji kraju, a różnice pomiędzy danymi oficjalnymi i szacunkami różnych ekspertów sięgały 10%. Wojna, co można z łatwością przyjąć, przyczyniła się do obciążenia oszacowań dotyczących roku 1975 nawet z jeszcze większym marginesem błędu.

Jedną z niewielu metodycznie podbudowanych prób określenia statystycznego spadku populacyjnego, podjęła Centralna Agencja Wywiadowcza Stanów Zjednoczonych<sup>25</sup>. W swoim raporcie o demografii Kambodży szacuje ona wielkość populacji na rok 1970 na ponad 7 milionów i 7,3 miliona na dzień 17 kwietnia 1975, co oznacza przyjęcie zarówno założenia o zmniejszeniu się wielkości wskaźnika przyrostu naturalnego i stratach wojennych przekraczających w sumie pół miliona istnień ludzkich<sup>26</sup>. W liczbie 7,3 miliona mieści się około 200,000 Wietnamczyków, niemal natychmiast po zwycięstwie rewolucji, ze względów natury politycznej repatriowanych do ojczyzny. Sprawia to, że swoistego rodzaju populacyjny „rachunek otwarcia” Demokratycznej Kampuczy wynosi 7,1 miliona Kambodżan (w tym narodowości chińskiej i zaliczających się do mniejszości Czam).

Szereg szacunków dotyczących początku 1980 roku, w tym Organizacji Narodów Zjednoczonych i FAO, przyjmuje liczbę mieszkańców Kambodży na 6 do 6,5 miliona<sup>27</sup>. Te dane ograniczają się jedynie do wyliczeń ludności przebywającej na terytorium samej Kambodży, nie włączając

<sup>23</sup> Royaume du Cambodge, Minitre du Plan, *Resultats preliminaires du recensement general de la population 1962*, Phnom Penh 1962; *Republique Khmer, Annuaire statistique 1971*, s. 29.

<sup>24</sup> J. Migozzi, *Cambodge. Faits et problemes de population*. Paryż: Editions du Centre National de la Recherche Scientifique, 1973, s. 267 i 269.

<sup>25</sup> *Kampuchea: A demographic catastrophe*, Washington: National Foreign Assessment Center, Central Intelligence Agency, 1980.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> *Far Eastern Economic Review*, 14 listopada 1980, s. 9.

około pół miliona jej mieszkańców przebywających w różnorodnych obozach granicznych i centrach uchodźców, co oznacza, że ogólna liczba osób ocalałych spod rządów Czerwonych Khmerów sięgała w tym czasie 6,5-7 milionów. Przy uznaniu poprawności wspomnianej syntetycznej miary przyrostu naturalnego, na początku 1979 roku stan populacji mieścił się w przedziale pomiędzy 6,2 a 6,7 miliona. Oznaczałoby to wciąż drastyczny regres demograficzny. W porównaniu z estymowaną na 1979 rok przy normalnych procesach populacyjnych liczebnością obywateli kambodżańskich wynoszącą 7,745,000 osób, oznaczałoby to spadek w wartościach absolutnych o co najmniej 400 tysięcy wobec szacunków przyjętych na rok 1975.

W połowie 1981 roku rząd Ludowej Republiki Kampuczy przyjął dane o stanie ludności na 6,8 miliona, zastrzegając jednak, że opiera się na bardzo przybliżonych szacunkach<sup>28</sup>. Podobną hipotezę statystyczną można wysnuć opierając się na danych dotyczących osób zarejestrowanych w nowych, tworzonych pod wietnamskim protektoratem kooperatywach wiejskich (tzw. *krom samaki* — grupach solidarnościowych), wskazujących na liczbę 6,353,000, która obejmowała niemal całą wiejską populację kraju. W dużych miastach znajdowało się, według szacunków FAO, jedynie 300-400 tysięcy osób niezarejestrowanych, co liczbę 6,8 miliona czyni całkiem prawdopodobną. Wraz z osobami, które opuściły Kambodżę i przebywały w obozach dla uchodźców w krajach sąsiednich, oznacza to populację liczącą 7,1 miliona Kambodżańczyków. Propozycja danych Centralnej Agencji Wywiadowczej określających całkowity spadek populacji między 1975 rokiem i styczniem 1979 na 400 tysięcy, wydaje się najbardziej zbliżona do rzeczywistości.

Przyjęcie za szacunki FAO stopy urodzeń za okres czterech lat rządów Czerwonych Khmerów, na 30 promili rocznie daje przyrost populacyjny w wysokości 852,000. Ponieważ całkowity spadek populacji wyniósł 400 tysięcy całkowita śmiertelność w tym okresie szacowana powinna być na 1,252,000, z których 511,000 stanowi wynik naturalnej śmiertelności biologicznej, wynoszącej w okresie przedwojennym 18 promili. Pozostawia to około 740,000 osób, których śmierć spowodowana została bezpośrednio, bądź pośrednio efektami polityki Demokratycznej Kampuczy, co stanowi swojego rodzaju „bilans zamknięcia” dla autarkicznego eksperymentu.

Choć niektóre bardziej ekstremalne szacunki uznać chyba należy wyłącznie za przejaw manipulacji propagandowej, już tak drastyczny spadek

<sup>28</sup> Interview with Mat Ly, Deputy Minister of Agriculture, *Far Eastern Economic Review*, 28 sierpnia 1981.

populacji wskazywać może na całkowitą klęskę systemu Demokratycznej Kampuczy. Klęska ta prócz oczywistego wymiaru etycznego, ma także swój wymiar demograficzny — porażki planów zbudowania wielkiej i ludnej Kambodży. Szczególnego znaczenia w tym świetle nabierają słowa Pol Pota: „...nasza polityka wzrostu populacyjnego odniosła pierwszy znaczący sukces. Na przestrzeni roku urodziło się 392,000 nowych obywateli... tym samym przekroczyliśmy stan przedwojenny... Musimy przywiązywać wielką wagę do podnoszenia warunków życia i zdrowotności, aby przyspieszyć wzrost naszego narodu...”<sup>29</sup>

Klęska rewolucji Czerwonych Khmerów jest faktem bezspornym takim samym faktem jest ogrom ofiar eksperymentu rozwojowego, przeprowadzonego w Kampuczy. Jego jednoznaczna moralnie ocena pozostanie niezmienna, niezależnie od tego czy spojrzymy nań przez pryzmat dziesiątków tysięcy czy też milionów straconych istnień ludzkich. Chcę wszakże zwrócić uwagę na fakt, że to fala publicystycznego zainteresowania zbrodnią i śmiercią ofiar rządów Czerwonych Khmerów, obfitująca we wszelkiego rodzaju sensacyjne publikacje, ukształtowała wizerunek kraju w oczach światowej opinii publicznej. Wizerunek ten okazał się być na tyle sugestywny, że na trwałe uformował spojrzenie na ten niezwykle złożony problem przez autorów wywodzących się nierzadko z poważnych ośrodków naukowych, którzy poszli drogą wytyczoną przez ich publicystycznych prekursorów.

<sup>29</sup> FBIS, 2 października 1978.



## M A T E R I A Ł Y

Nguyen Thanh Giang



### OBRAZ WIETNAMSKIEJ REFORMY ROLNEJ W LATACH 1980-1995

#### 1. Kilka słów o historii

Wietnam jest krajem typowo rolniczym, około 72% ludności zajmuje się rolnictwem. Od pierwszych dni powstania państwa wietnamskiego położenie chłopów i wysokość plonów ryżu najważniejszego produktu rolnego kraju zajmowały ważne miejsce w rozważaniach politycznych władzy. Już w XI w. wraz z procesem unifikacji terytorialnej i przyjęciem wzorów konfucjańskich potrzebnych do budowy hierarchii urzędniczej, dynastia Ly (1010-1225) wydała pierwsze akty prawne regulujące stosunki własnościowe w zarządzeniu gruntami rolnymi. Proces ten kontynuowano za panowania dynastii Tran (1225-1400). Pod względem formy własności grunty rolne za Ly i Tran były podzielone na: grunty państwowe *cong dien*, grunty nadane arystokracji *thai ap*, grunty będące własnością wspólnoty wiejskiej *xa* i grunty prywatne *tu dien*<sup>1</sup>.

Grunty państwowe znajdowały się głównie w regionach nowo zasiedlonych i były w znacznym stopniu zagospodarowane przez państwo rękoma jeńców i skazanych<sup>2</sup>. Natomiast członkowie wspólnoty wiejskiej, podstawowej komórki ekonomicznej Wietnamu, uprawiali ziemię wspólnie i uiszczali podatek na rzecz dworu. W odróżnieniu od szlachty europejskiej arystokraci wietnamscy mogli się cieszyć tylko tytułem posiadania gruntów typu *thai ap*. Grunty te należały do króla, który mógł je odebrać i rozdzielić ponownie pomiędzy spadkobierców po śmierci posiadacza. To oczywiście nie wykluczało możliwości posiadania przez szlachtę ziemi prywat-

<sup>1</sup> Nguyen Khac Vien, *Vietnam, une longue histoire*, Hanoi: The Gioi Publishers, 1993, s. 32.

<sup>2</sup> Olszewski W., *Historia Wietnamu*, Wrocław: Ossolineum, 1991, s. 76.